



Sygn. akt II PK 77/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa I. C.
przeciwko „T.” S.A. w T. i „B.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 maja 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w T.
z dnia 21 października 2016 r., sygn. akt IV Pa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę
1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 r. zasądził solidarnie od pozwanych „B.” Spółki z o.o. w T. (dalej także pozwana ad 1) i „T.” S.A. w T. (dalej także pozwana ad 2) na rzecz powódki I. C. tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia spowodowany chorobami zawodowymi kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

W sprawie ustalono, że I. C. a w okresie od 22 czerwca 1982 r. do 30 czerwca 1996 r. była zatrudniona w przedsiębiorstwie państwowym T. w T., następnie „T.” S.A. w T. na stanowiskach: konfektionera, konfektionera zwijacza i konfektionera środków opatrunkowych, snowacza-natykacza. Od 1 lipca 1996 r. do 15 października 2012 r. powódka była zatrudniona w firmie „B.” Spółce z o.o. w T. na stanowisku pakowacza.

W ostatnich latach pracy powódka zaczęła odczuwać dolegliwości ze strony nadgarstków, które sygnalizowała przełożonej J. R. W ostatnim roku pracy pracowała wyłącznie w ortezach na obu rękach, wcześniej zakładała je dorywczo, przy większym bólu. W okresie od 2008 r. do 2011 r. powódka pozostawała pod opieką poradni reumatologicznej z uwagi na zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego. W 2009 r. u powódki pojawiły się pierwsze objawy chorobowe w obrębie kciuka. Leczenie zachowawcze nie przyniosło spodziewanej poprawy, dlatego 14 kwietnia 2010 r. zastosowano leczenie operacyjne kciuka zatrzaskującego ręki prawej, które nie przyniosło znaczącej poprawy. Po przebytej operacji powódka powróciła do pracy. Dnia 23 grudnia 2011 r. powódka z powodu zespołu kanału nadgarstka ręki lewej, neuropatii nerwu pośrodkowego, zespołu kanału nadgarstka lewej ręki z neurapraksją nerwu pośrodkowego poddała się dekompresji kanału nadgarstka ręki lewej, neurolizie nerwu pośrodkowego, odbarczeniu prawego kanału nadgarstka z uwolnieniem - neuroliza nerwu pośrodkowego. Dnia 29 lutego 2012 r. wykonano podobny zabieg ręki prawej.

Powódka przechodziła szkolenia z zakresu BHP. Podczas kolejnych okresowych badań lekarskich powódka uzyskiwała zdolność do pracy na okres następnych lat, bez przeciwwskazań. Ostatnie badanie miało miejsce 31 maja 2010 r.

Ostatecznymi decyzjami nr [...] oraz [...] z dnia 28 marca 2012 r. Państwowy

Powiatowy Inspektorat Sanitarny w T. stwierdził u powódki chorobę zawodową w postaci przewlekłej choroby obwodowego układu nerwowego, obustronny zespół cieśni nadgarstka, przewlekłe zapalenie ścięgna i jego pochewki - kciuk zatrzaskujący ręki prawej spowodowanych sposobem wykonywania pracy w zakładach pracy pozwanych. Łączny uszczerbek na zdrowiu odniesiony przez powódkę z powodu chorób zawodowych wynosi 20%. Powódka otrzymała odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego w łącznej wysokości 14.080 zł. W okresie od 22 czerwca 2012 r. do dnia 19 września 2012 r. oraz od 20 września 2012 r. do 16 lutego 2013 r. powódka otrzymywała świadczenie rehabilitacyjne w związku z chorobą zawodową.

Z dniem 12 października 2012 r. „B.” Spółka z o.o. w T. rozwiązała z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia bez winy pracownika. Jako przyczynę pozwana wskazała niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby, która trwała dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące. Od 16 października 2012 r. powódka przeszła na emeryturę.

W latach 2013-2014 r. u powódki rozpoznano palec trzaskający III, IV i V prawej ręki i łokieć tenisisty obustronny.

Praca u pozwanych była jedyną przyczyną zachorowania powódki na choroby zawodowe. Przyczyną zachorowania były powtarzalne czynności o tym samym charakterze wykonywane przez wiele lat, polegające na chwytaniu przedmiotów i manipulacji nadgarstkami. Doprowadziło to do zespołu cieśni nadgarstka: przerostu więzadła poprzecznego nadgarstka i tym samym zwężenia kanału nadgarstka, skutkującego uciskiem na nerwy pośrodkowe obu rąk. Obciążenie kciuka doprowadziło natomiast do ucisków na pochewkę ścięgna zginacza długiego kciuka, doprowadzając do stanu zapalnego tych struktur i ich przewężenia, a w efekcie do wystąpienia kciuka zatrzaskującego prawego. Na zachorowanie na choroby zawodowe nie miały wpływu inne schorzenia powódki, a leki przyjmowane z powodu innych chorób nie mają wpływu na odczuwane bóle rąk.

Pismami z 4 czerwca 2014 r. powódka wezwała pozwane do dobrowolnej zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 35.000 zł. Wnioskiem z 3 lipca 2014 r.

zawezwała obie pozwane do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło.

W wyniku postępowań o stwierdzenie choroby zawodowej u innych pracowników, zatrudnionych u jednej lub obu pozwanych w podobnym charakterze, Powiatowy Inspektor Sanitarny stwierdził chorobę zawodową w postaci chorób rąk u R. S. i Z. S. oraz nie stwierdził choroby zawodowej u H. L. i H. B.

Poza powódką także inni pracownicy Spółki „B. „używali w pracy ortezy nadgarstków lub owijali ręce z uwagi na odczuwane dolegliwości. Z tego względu pozwana „B.” wydaje pracownikom ortezy.

Sąd uznał, że powódka doznała rozstroju zdrowia na skutek wieloletniej pracy w przedsiębiorstwach wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, w warunkach przeciążenia dłoni i nadgarstków, wynikających z pracy akordowej, głównie przy obsłudze maszyn produkcyjnych, w tempie warunkowanym szybkością pracy danej maszyny. Wywołało to u powódki wystąpienie dwóch chorób zawodowych, skutkujących łącznym 20% uszczerbkiem na zdrowiu. W tych okolicznościach Sąd uznał, że wypełnione zostały dyspozycje przepisów art. 445 § 1 k.c. i art. 435 k.c., w związku z art. 300 k.p., a pozwane na zasadzie ryzyka odpowiadają za doznaną przez powódkę niemajątkową krzywdę, w postaci rozstroju zdrowia. Sąd nie stwierdził podstaw do zastosowania przepisu art. 362 k.c. i zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia z uwagi na rzekome przyczynienie się powódki do powstania uszczerbku na zdrowiu.

Sąd uznał także, że chybiony jest zarzut przedawnienia, gdyż powódka miarodajnie dowiedziała się o występujących u niej chorobach zawodowych i o podmiotach, które ponoszą odpowiedzialność za jej zachorowanie z treści decyzji Powiatowego Inspektora Sanitarnego z dnia 28 marca 2012 r. Data zapoznania się powódki z decyzjami Powiatowego Inspektora Sanitarnego jest zatem datą, kiedy rozpoczął się bieg terminu przedawnienia. Przed upływem trzyletniego terminu z art. 442¹ § 3 k.c., dnia 7 lipca 2014 r. powódka wystąpiła z wnioskiem do Sądu o zawezwanie pozwanych do próby ugodowej. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 § 1 k.p., z tą datą nastąpiła przerwa biegu przedawnienia, który rozpoczął bieg od nowa, natomiast pozew powódka wniosła w dniu 23 grudnia 2014 r.

Sąd nie podzielił także stanowiska pozwanych co do zawyżenia kwoty roszczenia przez powódkę. Mając na względzie długi okres odczuwanych

dolegliwości, ich natężenie, konieczność trzykrotnego leczenia operacyjnego, trwałość odczuwanych objawów i ich skutki dla codziennego funkcjonowania, Sąd doszedł do przekonania, że odszkodowanie uzyskane z ubezpieczenia społecznego nie skompensowało powódce fizycznych i psychicznych konsekwencji obydwu chorób zawodowych. Dochodzone roszczenie stanowi nieco mniej niż 10-krotność ostatnio otrzymywanego przez powódkę wynagrodzenia. Żądanie skierowane jest przeciwko dwóm dużym przedsiębiorstwom, które korzystały z pracy powódki przez łączny okres 30 lat. Wyważając interesy każdej ze stron, Sąd stwierdził, że kwota 30.000 złotych będzie dla powódki odczuwalną wartością, jednocześnie nie stanowiąc wygórowanego obciążenia dla pozwanych.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 21 października 2016 r. oddalił apelacje obu pozwanych od powyższego wyroku.

Sąd Okręgowy przyjął w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne i podzielił jego ocenę materiału dowodowego.

Sąd wskazał, że nie jest zasadny zarzut podniesiony przez pozwane, że roszczenie powódki w stosunku do pozwanej ad 1 („T.” SA) uległo przedawnieniu. Podkreślił, że roszczenie powódki o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę z tytułu choroby zawodowej (art. 445 § 1 k.c.) przedawnia się na zasadach określonych w art. 442¹ § 3 k.c., ponieważ szkoda powstała po dniu 9 sierpnia 2007 r., mimo że do wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. nowelizującej Kodeks cywilny upłynął termin, o którym mowa w uchylonym art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. W dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny od 10 sierpnia 2007 r. szkoda u powódki jeszcze się nie ujawniła. Nastąpiło to w dacie wydania decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w T., tj. 28 marca 2012 r., a żadna ze stron tego skutecznie nie podważyła.

Sąd uznał, że nie są trafne zarzuty dotyczące przyczynienia się powódki do powstania szkody (art. 362 k.c.). Nie zgodził się z twierdzeniem pozwanej ad 2, że nie miała ona wiedzy o bólach rąk, jakie odczuwała powódka i ograniczeniu ich sprawności, co uniemożliwiło podjęcie kroków zaradczych np. zmiany pracy, przekwalifikowanie do innej pracy, zmianę organizacji pracy powódki. Sąd zauważył, że obie pozwane miały świadomość, jaką pracę wykonuje powódka. Powódka wykonywała pracę rotacyjnie, jednakże to nie uchroniło jej od powstania

rozstroju zdrowia. Pozwane miały świadomość, że praca wykonywana przez powódkę wiąże się z czynnikami ryzyka, które z upływem czasu musi spowodować „uszkodzenie” zdrowia, tym bardziej, że prace, jakie wykonywała powódka, zaliczane są do prac w szczególnych warunkach i uprawniają do wcześniejszego przejścia na emeryturę, z czego ostatecznie powódka skorzystała. Sąd podkreślił, że powódka, jak i inni pracownicy pracowali u pozwanej ad 2 w ortezach, co świadczy o odczuwalnych dolegliwościach i wiedzy pozwanej o powyższym. W badaniach okresowych, którym powódka była poddawana, nie wskazano przeciwwskazań do pracy powódki na zajmowanym stanowisku, co świadczy, że dolegliwości odczuwalne przez powódkę nie były w tym czasie tak bardzo dolegliwe i postępowały z upływem czasu.

Pozwane zaskarżyły ten wyrok skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r., w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538; dalej również ustawa nowelizująca) i art. 300 k.p. - przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., przez przyjęcie, że dochodzone wobec pozwanej „T.” S.A. roszczenie powódki o zadośćuczynienie nie uległo przedawnieniu, mimo że w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., upłynęło więcej niż 10 lat od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, tj. od dnia zakończenia negatywnego wpływu na zdrowie powódki wykonywanej przez nią pracy u pozwanej „T.” S.A., art. 442¹ § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i art. 300 k.p. - przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 442¹ § 3 k.c., przez przyjęcie, że dochodzone wobec pozwanej „T.” S.A. roszczenie powódki o zadośćuczynienie nie uległo przedawnieniu, mimo upływu 10 lat od dnia zakończenia pracy u pozwanej „T.” S.A., przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r., szkoda w postaci choroby zawodowej nie ujawniła się, a tym samym roszczenie powódki przed tą datą nie stało się wymagalne, błędną wykładnię art. 442¹ § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. - przez przyjęcie, że pracownik

dowiaduje się o szkodzie i podmiotach obowiązanych do jej naprawienia w przypadku choroby zawodowej dopiero z chwilą wydania decyzji stwierdzającej chorobę zawodową, błędną wykładnię art. 362 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. i art. 300 k.p., a w konsekwencji jego niezastosowanie w sprawie - przez przyjęcie, że w sytuacji, gdy odpowiedzialność za szkodę oparta jest na art. 435 § 1 k.c., to przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody może być przyjęte przy braku świadomości pracodawcy o szkodliwości wykonywanej pracy przez pracownika.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 442 § 1 k.c. stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Wskazany przepis operował dwoma terminami przedawnienia: krótszym terminem od chwili powzięcia przez poszkodowanego wiedzy o szkodzie i o osobie zobowiązanej do naprawienia i dłuższym sztywnym terminem biegnącym od chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę. Wykładnia tego przepisu w orzecznictwie nie była jednolita w sytuacji, gdy szkoda ujawniła się po upływie 10 lat od zdarzenia będącego jej źródłem (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004 nr 7-8, poz. 124 oraz z dnia 16 marca 2005 r., II CK 538/04). Rozbieżności w wykładni art. 442 k.c. skłoniły Sąd Najwyższy do rozstrzygnięcia problemu uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006 nr 7-8, poz. 114). Sąd Najwyższy opowiedział się za wykładnią literalną powyższego przepisu, przyjmując stanowisko, że bieg 10-letniego terminu przedawnienia należy liczyć od chwili zdarzenia, bez względu na moment powstania i ujawnienia się szkody, podkreślając przy tym, że instytucja przedawnienia chroni interes sprawcy (dłużnika), a nie poszkodowanego (wierzyciela). Trybunał Konstytucyjny w wyroku z

dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, (OTK-A 2006 nr 8, poz. 97) orzekł o niekonstytucyjności zdania drugiego art. 442 § 1 k.c. Trybunał uznał, że konstrukcja terminu przedawnienia *a tempore facti* może prowadzić do pozbawienia poszkodowanych faktycznej możliwości dochodzenia naprawienia szkody na osobie, jeżeli szkoda taka ujawni się po 10 latach od zdarzenia. Rozwiązanie takie, zdaniem Trybunału, stoi w sprzeczności z art. 2 i art. 77 Konstytucji RP. Aby uniknąć destabilizacji istniejących stosunków prawnych Trybunał odroczył wejście wyroku w życie do dnia 31 grudnia 2007 r. Ustawodawca jednak przed nadejściem tego terminu uchylił ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny wskazany przepis i wprowadził art. 442¹ k.c. Skoro uchylenie art. 442 k.c. nastąpiło przed wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, to oznacza to, że wyrok ten nie wywołał skutku z art. 190 Konstytucji RP i w tym sensie stał się on bezprzedmiotowy (Trybunał przy tym stwierdził, że formuła działania wyroku na przyszłość, ściśle związana z rozstrzygnięciem o odroczeniu terminu wejścia orzeczenia w życie, wyłącza możliwość powołania się w takiej sytuacji na art. 190 ust. 4 Konstytucji).

Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy wypowiadał się już o tym, jak rozumieć art. 2 ustawy nowelizującej w zakresie stwierdzającym, że przepisy dotychczasowe stosuje się do roszczeń w dniu 10 sierpnia 2007 r. „jeszcze nieprzedawnionych” (inaczej, jakie muszą być spełnione warunki, że roszczenie z tytułu szkody na osobie do dnia 10 sierpnia 2007 r. jest przedawnione), a konkretnie, czy w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej do przyjęcia, że roszczenie z tytułu szkody na osobie jest „przedawnione” wystarczy sam upływ terminu 10-ciu lat, o którym była mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., czy też konieczne jest jeszcze, aby do tej daty ujawniła się szkoda.

W wyroku z dnia z dnia 10 lipca 2013 r., II PK 316/12 (OSNP 2014 nr 3, poz. 40) Sąd Najwyższy przyjął, że niezbędne jest spełnienie obu tych warunków, a więc roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1

zдание drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda (roszczenie stało się wymagalne). Wówczas mają w pełni zastosowanie przepisy dotychczasowe, a nie ma zastosowania art. 442¹ k.c. Natomiast, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. upływie tylko termin z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., a nie ujawni się jeszcze szkoda, to w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej roszczenie jest jeszcze nieprzedawnione według przepisów dotychczasowych, a więc ma zastosowanie art. 442¹ k.c. (przy szkodzie na osobie art. 442¹ § 3 k.c.). Wynika to z uwzględnienia, że sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku prawnego. Stwarza on tylko możliwość podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Zarzut taki może być zaś postawiony tylko wobec istniejącego (wymagalnego) roszczenia. Dopóki nie istnieje roszczenie (nie jest ono wymagalne, gdyż nie ujawnił się uszczerbek na zdrowiu oznaczający powstanie szkody na osobie), dopóty dłużnik nie może podnieść zarzutu przedawnienia (por. P. Sobolewski [w:] Przedawnienie roszczeń deliktowych, Warszawa 2007, w szczególności Rozdział VII, pkt 7.4.1.; A. Józefiak: Przedawnienie roszczeń deliktowych w świetle art. 442¹ k.c., Przegląd Sądowy 2008 nr 4, s. 65). Oznacza to, że przepis art. 442¹ § 3 k.c. ma zastosowanie do roszczenia o naprawienie szkody na osobie (roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę z tytułu choroby zawodowej - art. 445 § 1 k.c.), jeżeli uszczerbek na zdrowiu ujawnił się po dniu 9 sierpnia 2007 r. Stanowisko to zostało zaaprobowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13 (LEX nr 1491263). Sąd Najwyższy w obecnym składzie poglądy te podziela, w szczególności uznając za trafny argument, że art. 2 ustawy nowelizującej oparty jest na zasadzie bezpośredniego działania ustawy nowej, a zawarty w nim wyjątek od tej zasady - dotyczący roszczeń w tym dniu (dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej) już przedawnionych - należy odnieść do reguły, że zarzut materialno-prawny przedawnienia może być podniesiony tylko wobec istniejącego (wymagalnego) roszczenia, a dopóki nie ujawni się uszczerbek na zdrowiu stanowiący szkodę na osobie, nie istnieje wymagalne roszczenie. Mechanizm normatywny z art. 442 zdanie drugie k.c. zakotwiczony był w istniejącym już prawie podmiotowym, które powstając z momentem wystąpienia (ujawnienia się) szkody, stawało się od razu nieskuteczne, gdyż podlegało w tym samym momencie przedawnieniu. Jeśli tego

zakotwiczenia nie było do dnia 9 sierpnia 2007 r. (prawo podmiotowe nie powstało), to art. 442 k.c. nie mógł mieć zastosowania. Z tego punktu widzenia istotny jest nie tyle początek biegu 10-letniego terminu przedawnienia przyjęty w uchwale z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, ale powstanie prawa podmiotowego uruchamiające mechanizm przedawnienia. Decyduje zatem data wystąpienia przesłanki z art. 445 § 1 k.c., którą stanowi wystąpienie/ujawnienie się szkody, gdy powstaje prawo podmiotowe (roszczenie staje się wymagalne), oceniane następnie w kontekście przedawnienia. Innymi słowy, skoro przedmiotem (i zarazem warunkiem koniecznym) przedawnienia jest prawo podmiotowe kreujące roszczenie (art. 117 k.c.), to skutek w postaci przedawnienia nie może wystąpić przed powstaniem tego prawa.

Ten aspekt nie był brany pod uwagę w rozważaniach zawartych w wyroku w Sądzie Najwyższym z dnia 8 października 2014 r., II CSK 745/13 (LEX nr 1544225), w którym stwierdzono, że niezależnie o tego, czy chodzi o szkodę w mieniu czy na osobie, jeżeli przed dniem 10 sierpnia 2007 r. upłynął termin dziesięciu lat od zdarzenia wywołującego szkodę, to ponieważ roszczenie o jej naprawienie przedawniło się już na podstawie art. 442 § 1 k.c., nie ma zastosowania art. 442¹ § 1 ani 3 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje stanowisko, że pojęcie szkody, odnoszące się do uprzedniej, zawartej w art. 442 § 1 k.c. regulacji przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, rozumiane być powinno, jako szkoda na osobie. Konsekwencją takiego poglądu jest uznanie, że początek biegu przedawnienia tych roszczeń rozpoczyna się od dnia, w którym pracownik (lub inna osoba) dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia. Świadomość szkody oznacza zatem w tym przypadku dowiedzenie się o uszczerbku na zdrowiu, który w konsekwencji prowadzi do utraty lub ograniczenia zdolności do pracy, przy czym nie musi to być świadomość rozmiarów szkody bądź też trwałości jej następstw. W rezultacie określony w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. termin przedawnienia roszczeń liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i osobie ponoszącej odpowiedzialność z tego tytułu, nawet gdyby nie wystąpił jeszcze uszczerbek majątkowy (por. między innymi: mające moc zasad prawnych uchwały składu

siedmiu sędziów z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNC 1964 nr 5, poz. 87 i z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, OSNC 1969 nr 9, poz. 150; wyrok z dnia 10 czerwca 1986 r., III CRN 101/86, LEX nr 8762; wyrok z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 543/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 176; wyrok z dnia 19 maja 1999 r., II UKN 647/98, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 589, wyrok z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390; wyrok z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 19/05, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 219). Początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (aktualnie art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w moment uzyskania pewności, co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody. Początkiem biegu przedawnienia jest miarodajne i autorytatywne orzeczenie kompetentnej placówki medycznej, która dokonała rozpoznania występującego schorzenia i zakwalifikowała je, jako chorobę zawodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 213/13, LEX nr 1466624). Tak też przyjął Sąd drugiej instancji. Skarżąca, kontestując to, powołuje się na pogląd Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., III BP 4/11 (OSNP 2013 nr 15-16, poz. 181), w którym przyjęto, że „Sąd Okręgowy nie trafnie łączył datę rozpoczęcia biegu trzyletniego terminu roszczeń odszkodowawczych pozwu dopiero z chwilą uprawomocnienia się decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z dnia 26 października 2007 r. o braku podstaw do stwierdzenia u powoda, choroby zawodowej”. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że „W okolicznościach przedmiotowej sprawy właściwszą wydaje się chwila wystąpienia powoda z wnioskiem o orzeczenie niepełnosprawności, a następnie o stwierdzenie choroby zawodowej, gdyż już wówczas musiał on mieć świadomość choroby i jej związków z warunkami zatrudnienia u pozwanego”. Oznacza to, że podstawa faktyczna tego wyroku ujawniła taki stan faktyczny, który pozwolił wyprowadzić wniosek przedstawiony przez Sąd Najwyższy. Tymczasem skarżące na poparcie swego twierdzenia, że powódka już w kwietniu 2010 r. miała świadomość choroby zawodowej - kciuka zatrzaskującego, a w maju 2011 r. - choroby zawodowej w postaci cieśni nadgarstków (co prowadziłoby do stwierdzenia przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ 3-letniego terminu od daty dowiedzenia się o

szkodzie), powołują się na okoliczności nieustalone przez Sądy *meriti*. Zatem pomijając już to, że z przedstawionych w skardze okoliczności wcale nie wynika wniosek z nich wysnuty, to przypomnieć należy, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut błędnej wykładni art. 362 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. i art. 300 k.p., to z rozważań poczynionych przez Sąd drugiej instancji w tym zakresie nie wynika pogląd, aby warunkiem uznania przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody miał być brak świadomości pracodawcy o szkodliwości wykonywanej pracy przez pracownika, gdy odpowiedzialność za szkodę oparta jest na art. 435 § 1 k.c. Sąd odniósł się jedynie do zarzutów pozwanej ad 2, że nie wiedziała o bólach rąk i ograniczeniu ich sprawności, jakie odczuwała powódka, i dlatego nie podjęła kroków zaradczych, w sytuacji gdy pozwane przyczynienia się powódki do powstania szkody upatrują w niepoinformowaniu pracodawcy o odczuwanych dolegliwościach. Ten sam zarzut stawiany jest w skardze kasacyjnej, mimo że z podstawy faktycznej przejętej od Sądu pierwszej instancji wynika, że dolegliwości chorobowe powódka zaczęła odczuwać dopiero w czasie pracy u pozwanej ad 2 i skarżyła się na nie swojej bezpośredniej przełożonej oraz mimo że Sąd drugiej instancji podzielił ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, że w ten sposób powódka wykonała obowiązek wynikający z art. 211 pkt 6 k.p. Zatem twierdzenia skarżących o braku informacji ze strony powódki o szkodliwym wpływie wykonywanej pracy na jej zdrowie (co miałoby się przyczynić do powstania szkody), pozostają w oderwaniu od podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, a podniesiony zarzut postawiony został w oderwaniu od rozważań Sądu odnoszących się do konkretnych ustaleń faktycznych. Dodać też trzeba, że ustalenie, że poszkodowany nie przyczynił się do powstania szkody oznacza automatycznie brak przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody, jeśli obie te przesłanki oparte są na tym samym twierdzeniu faktycznym, co miało miejsce w niniejszej sprawie (niepoinformowanie przez powódkę o szkodliwym wpływie wykonywanej pracy na jej zdrowie).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).